

Sygn. akt II K 211/15

1 Ds 1150/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016r.

Sąd Rejonowy w R a c i b o r z u Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Maksoń-Prach

Protokolant: Agata Maruniak

w obecności Prokuratora: Marii Bartkowiak

po rozpoznaniu w dniu: 15/07/2015r., 01/10/2015r., 09/11/2015r., 17/12/2015r., 28/01/2016r., 18/03/2016r., 18/04/2016r., 05/05/2016r.

sprawy:

W. B. (1)

s. A. i D.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w trakcie przeprowadzanej na klatce schodowej bloku przy ul. (...) prawnej czynności służbowej legitymowania i zatrzymania, znieważył funkcjonariuszy Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. M. K. i sierż. P. Ś. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

II. w dniu 6 grudnia 2014, w R. w celu zmuszenia funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. i osoby do pomocy mu przybranej tj. lekarza pogotowia (...), do zaniechania prawnej czynności zatrzymania, stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w trakcie interwencji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w R., na klatce schodowej bloku przy ul. (...), poprzez dociśnięcie swoim ciałem lewej dłoni lekarza Z. W. (1) do ściany spowodował u Z. W. (1) obrażenia ciała w postaci **złamania głowy** V kości śródreżca lewego z otarciem skóry okolicy stawu śródreżcznopalcowego, co naruszyło czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

IV. w dniu 6 grudnia 2014, w R., znieważył lekarza Pogotowia (...) przy Szpitalu (...) w R. Z. W. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez lekarza obowiązków służbowych, któremu

w myśl art. 44 Ustawy z dnia 5. 12. 1996 o zawodach lekarza i lekarza dentysty przysługuje ochrona prawna należna funkcjonariuszowi publicznemu w trakcie udzielania pomocy lekarskiej doraźnej,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

V. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w trakcie transportu zatrzymanego pojazdem służbowym do Szpitala (...) w R., jak i w trakcie czynności wykonywanych na terenie Szpitala (...) w R., znieważył funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

M. B.

c. K. i E.

ur. (...) w R.

oskarżonej o to, że:

VI. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w trakcie przeprowadzanej na klatce schodowej bloku przy ul. (...) prawnej czynności służbowej legitymowania i zatrzymania, znieważyla funkcjonariuszy Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. M. K. i sierż. P. Ś. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

VII. w dniu 6 grudnia 2014, w R. w celu zmuszenia funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. i osoby do pomocy mu przybranej tj. lekarza pogotowia (...), do zaniechania prawnej czynności zatrzymania W. B. (1), stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. Ś. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

VIII. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w celu zmuszenia funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. M. K. do zaniechania prawnej czynności zatrzymania, stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

IX. w dniu 6 grudnia 2014, w R., znieważyla lekarza Pogotowia (...) przy Szpitalu (...) w R. Z. W. (1), pielęgniarkę A. S. oraz ratownika medycznego N. S. poprzez wyzywanie ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, gdzie w myśl art. 44 Ustawy z dnia 5. 12. 1996 o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz art. 5 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym przysługuje im ochrona prawna należna funkcjonariuszowi publicznemu,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

X. w dniu 6 grudnia 2014, w R., w trakcie transportu zatrzymanego pojazdem służbowym do Szpitala (...) w R. znieważyla funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. M. K. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

1 uznaje oskarżonego **W. B. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw opisanych w pkt. I, IV, V części wstępnej wyroku tj. o czyn z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk przyjmując, że popełnił je w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2 uznaje oskarżonego W. B. (1) za winnego tego, że w dniu 6 grudnia 2014, w R. w celu zmuszenia funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. do zaniechania prawnej czynności zatrzymania, stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3 uznaje oskarżonego W. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku przyjmując, że popełnił go nieumyślnie tj. o czyn z art. 157 § 1 i 3 kk i za to na podstawie art. 157 § 3 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

4 na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu W. B. (1) kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5 na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności ustalając okres próby na 3 (trzy) lata;

6 na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego W. B. (1) karę grzywny w ilości 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

7 na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu W. B. (1) na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 06. 12. 2014r. tj. jeden dzień przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny ;

8 na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego W. B. (1) do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych P. Ś. i M. K. kwoty po 1.000 (jeden tysiąc) złotych;

9 uznaje oskarżoną **M. B.** za winną popełnienia zarzucanych jej przestępstw opisanych w pkt. VI, IX, X części wstępnej wyroku tj. o czyn z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazuje ją na karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

10 uznaje oskarżoną M. B. za winną tego, że w dniu 6 grudnia 2014, w R. w celu zmuszenia funkcjonariuszy Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. i sierż. M. K. do zaniechania prawnej czynności zatrzymania W. B. (1), stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji P. Ś. i M. K. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, art. 58 § 3 kk, art. 4 § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk skazuje ją na karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

11 na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonej M. B. kary grzywny i orzeka karę łączną grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

12 na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną M. B. do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych P. Ś. i M. K. kwoty po 1.000 (jeden tysiąc) złotych;

13 na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonej M. B. na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 06. 12. 2014r. tj. jeden dzień przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny ;

14 na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych W. B. (1) i M. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków w wysokości po 805,00 (osiemset pięć) złotych i obciąża oskarżonego W. B. (1) opłatą w kwocie 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych i oskarżoną M. B. opłatą w kwocie 150,00 (sto pięćdziesiąt) złotych.

Sędzia:

Sygn. akt II K 211/15

UZASADNIENIE

Oskarżona M. B. i oskarżony W. B. (1) zamieszkują w mieszkaniu położonym w R. przy ul. (...). Właścicielką mieszkania jest oskarżona M. B.. Sąsiadką oskarżonych jest m.in. K. W. (1). Od października 2012 r. z mieszkania oskarżonej często słychać awantury i wyzwiska.

W nocy z 05 na 06 grudnia 2014 r. ok. godz. 0.30 oskarżeni wrócili do mieszkania. M. B. znajdowała się w stanie po użyciu alkoholu. Po pewnym czasie dało się słyszeć kłótnie i wyzwiska. Następnie słychać było odgłos tłuczonego szkła, a oskarżony W. B. (1) wypadł z balkonu. Leżącego pod balkonem mężczyznę zauważył m.in. Z. W. (2), który wyszedł na balkon. Po chwili na balkon wyszła również K. W. (1) i S. W.. Oskarżony charczał i pojękiwał. Zaniepokojona K. W. (1) zadzwoniła pod numer alarmowy 112. Jeszcze przed przyjazdem Policji oskarżona M. B. wyszła przed budynek i pomogła W. B. (1) wrócić do mieszkania. Idąc po klatce schodowej oskarżeni kierowali wyzwiska pod adresem sąsiadów – rodziny W.. Dodatkowo W. B. (1) kilkakrotnie uderzył w drzwi ich mieszkania, pozostawiając na nich ślady krwi.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji – sierż. M. K. i sierż. P. Ś. zauważyli na klatce schodowej ślady krwi. Oskarżona M. B. otworzyła funkcjonariuszom drzwi i poinformowała, że nie wzywała Policji. Funkcjonariusze zauważyli w mieszkaniu potłuczone szkło, w związku z czym postanowili wylegitymować oskarżoną. Oskarżona niechętnie okazała funkcjonariuszom dokumenty. W tym czasie na miejsce przybył zespół Pogotowia (...) w R. w składzie: Z. W. (1), N. S. oraz A. S.. Przed Udaniem się do mieszkania oskarżonej, Z. W. (1) zasięgnął informacji u rodziny W.. Pod drzwiami mieszkania oskarżonej, lekarz zasugerował, iż W. B. (1) może być potencjalnym nosicielem chorób zakaźnych. Tym samym zostawiając ślady krwi na drzwiach mieszkania rodziny W. stworzył zagrożenie dla ich życia i zdrowia.

Z. W. (1) próbował zbadać W. B. (1), z ten nie reagował na tłumaczenia lekarza. Oskarżony wyszedł z mieszkania na klatkę schodową. Następnie zamachnął się ręką by uderzyć lekarza. Z. W. (1) uchylił się od ciosu, jednak spadł mu okulary. Widząc to funkcjonariusze podjęli próbę obezwładnienia oskarżonego. W tej czynności pomagał im Z. W. (1). Uczynił to z własnej inicjatywy. Funkcjonariusze Policji nie poprosili go o pomoc. Oskarżony szarpał się i kopał. Doszło do szamotaniny, podczas której W. B. (1) docisnął swoim ciałem do ściany lewą rękę Z. W. (1). Spowodował tym powstanie u lekarza obrażeń w postaci złamania głowy V kości śródrezcza lewego z otarciem skóry okolicy stawu śródreznopalcowego. Po wyprowadzeniu na zewnątrz budynku oskarżonego „położono” na ziemi. Oskarżony cały czas kopał w powietrze. Nadto wyzywał funkcjonariuszy i lekarza słowami uważanymi za wulgarne. W tym samym czasie oskarżona M. B. próbowała pomóc W. B. (1). Skoczyła na funkcjonariuszy, kopała ich, szarpała za mundur. Nadto znieważała słowami wulgarnymi. W związku z zachowaniem oskarżonej, funkcjonariusze musieli ją obezwładnić.

Z uwagi na bardzo agresywne zachowanie oskarżonych, został wezwany kolejny patrol Policji. Przybyli na miejsce sierż. P. K. i sierż. M. W. zastali oskarżonych leżących na zewnątrz budynku. Oskarżeni byli skuci. Następnie zostali

umieszczeni w radiowozach i przewiezieni do Szpitala (...) w R.. W trakcie transportu oskarżeni nadal znieważali funkcjonariuszy słowami uważanymi za wulgarne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- zeznań pokrzywdzonych: Z. W. (1) (k. 4 – 6, 59 – 60, 75, 186v. – 187), M. K. (k. 8 – 10, 79, 187v. – 188), P. Ś. (k. 12 – 13, 83, 226v. – 227), N. S. (k. 37 – 38, 76, 186) i A. S. (k. 52 – 53, 186)
- zeznań świadków: K. W. (2) (k. 43 – 44, 227), P. K. (k. 39 – 40, 263v. – 264), Z. W. (2) (k. 45 – 46, 228), S. W. (k. 47 – 48, 228v. – 228), M. N. (k. 50, 229v.), D. N. (k. 51, 229v. – 230), H. H. (k. 55, 187) oraz M. W. (k. 57 – 58, 264)
- zeznań biegłych: A. W. (k. 288) i B. D. (k. 288v. – 289)
- płyty CD wraz z protokołem oględzin (k. 49, 56)
- kserokopii faktury VAT (k. 61)
- dokumentacji medycznej Z. W. (1) (k. 62 – 67)
- opinii sądowo-lekarskiej (k. 81)
- dokumentacji medycznej W. B. (1) i M. B. (k. 171 – 177)
- dokumentów dotyczących działalności M. B. (k. 214 – 223)
- opinii sądowo-informatycznej (k. 309 – 313)
- protokołu odtworzenia płyty CD (k. 337v.)

Oskarżona M. B. przyznała się do popełnienia jedynie części zarzucanych jej czynów. Na rozprawie w dniu 15 lipca 2015 r. nie przyznała się do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz lekarza pogotowia, jak również do wyzywania pozostałego personelu medycznego. W obszernych wyjaśnieniach oskarżona podkreśliła, iż jej zachowanie spowodowane było silnym stresem. Szczegółowo opisując przebieg zdarzenia oskarżona przyznała, iż W. B. (1) wypadł z balkonu chcąc ratować kota. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji. Oskarżona przyznała, iż nie chciała wpuścić funkcjonariuszy do mieszkania. Po pewnym czasie na miejsce przybyło również pogotowie. Zdaniem oskarżonej całą sytuację sprowokował Z. W. (1), który zasugerował, iż oskarżeni są nosicielami chorób zakaźnych. Oskarżona dodała, iż jej agresja była uzasadniona w zaistniałej sytuacji. Dodała również, iż wyzywając i kopiąc policjantów chciała chronić W. B. (1). Zdaniem oskarżonej również funkcjonariusze Policji odnosili się do niej bardzo wulgarnie. Swoje stanowisko podtrzymała na rozprawie w dniu 09 listopada 2015 r. Nadto wyraziła żal z zaistniałej sytuacji, podkreślając, iż jej zachowanie było wynikiem stresu.

Oskarżona M. B. nie była dotychczas karana sędownie.

Z uwagi na uzasadnioną wątpliwość co do poczytalności oskarżonej w chwili popełnienia zarzucanych jej czynów zwrócono się do biegłych psychiatrów o wydanie opinii sądowo-psychiatrycznej. U oskarżonej stwierdzono zaburzenia nastroju o etiologii reaktywnej. Biegli stwierdzili, iż w okresie objętym zarzutami oskarżona znajdowała się w stanie po użyciu alkoholu oraz leków przeciwdepresyjnych, jednak okoliczności te nie mają wpływu na zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. T. criminis oskarżona miała zachowaną pełną poczytalność, a przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk nie znalazły zastosowania.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej M. B. (k. 29 – 31, 87 – 88, 185 – 186)

- karta karna (k. 320)

- opinia sądowo-psychiatryczna (k. 105 – 108)

Oskarżony W. B. (1) przyznał się jedynie do popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 226 § 1 kk. Obszerne wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonej M. B.. Oskarżony dodał, iż Z. W. (1) obraził go, a następnie zaczął go okładać pięściami. Podał także, iż zachowanie funkcjonariuszy było brutalne i nieadekwatne do sytuacji. Policjanci zwracali się do oskarżonych wulgarnie, używali w stosunku do nich znacznej siły fizycznej. Brutalnie traktowali M. B., nie zważając na fakt, iż jest ona kobietą.

Oskarżony W. B. (1) był uprzednio karany sądownie, m.in. za czyn z art. 224 § 1 kk.

Z uwagi na uzasadnioną wątpliwość co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów zwrócono się do biegłych psychiatrów o wydanie opinii sądowo-psychiatrycznej. U oskarżonego rozpoznano zaburzenia nerwicowe pod postacią depresyjno – lękową. Biegli stwierdzili, iż w okresie objętym zarzutami oskarżony nie znajdował się w stanie po użyciu alkoholu oraz leków przeciwdepresyjnych, jednak okoliczności te nie mają wpływu na zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. T. criminis oskarżony miał zachowaną pełną poczytalność, a przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk nie znalazły zastosowania.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego W. B. (1) (k. 22 – 24, 91 – 92, 284v. – 185)

- karta karna (k. 318 – 319)

- opinia sądowo-psychiatryczna (k. 113 – 116)

Zdaniem Sądu postawa oskarżonych, którzy przyznali się do winy jedynie w części ma na celu zmniejszenie odpowiedzialności karnej. Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżeni przeprosili jedynie funkcjonariuszy Policji. Oskarżeni tłumaczyli swoje zachowanie silnym stresem wywołanym całą sytuacją, jednak nie bez znaczenia jest fakt, iż sami tę stresującą sytuację spowodowali. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków, wykazał, że oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów.

N. S. – ratownik medyczny w swoich zeznaniach przyznał, iż wyjazd karetki Pogotowia (...) w dniu 06 grudnia 2014 r. nastąpił do mężczyzny, który wyskoczył z balkonu na I piętrze. Przybyły na miejsce lekarz chciał zbadać oskarżonego, jednak mężczyzna nie chciał z nim rozmawiać. Doszło do utarczki słownej. Oskarżona M. B. zachowywała się bardzo agresywnie. Padły wyzwiska pod adresem lekarza, jak i policjantów. Świadek podał, że w kierunku wszystkich padały z ust oskarżonych wyzwiska. Oboje oskarżeni krzyczeli: „chuje” i konowały”. W trakcie zajścia oskarżony chciał uderzyć Z. W. (1) w twarz. Lekarz uchylił się i spadły mu okulary. Równocześnie dodał, iż w ciągu wieloletniej pracy zawodowej nie spotkał się jeszcze z taką agresją i wulgarnością, jak ze strony oskarżonych.

A. S. – pielęgniarka wchodząca w skład zespołu Pogotowia (...) w czasie zdarzenia stała na półpiętrze. Świadek przyznała, iż oskarżeni zachowywali się agresywnie. M. B. i W. B. (1) krzyczeli w kierunku personelu medycznego: „konowały”. Nadto używali innych słów uważanych za wulgarne.

Z. W. (1) – pokrzywdzony lekarz Pogotowia (...) w swoich zeznaniach podkreślił, iż w trakcie zdarzenia oskarżony był agresywny, wyzywał go słowami wulgarnymi. Również oskarżona zachowywała się bardzo agresywnie i znieważała policjantów. Biła ich i kopała. Dodał także, że w pewnym momencie W. B. (1) próbował go uderzyć. Chcąc uniknąć ciosu oskarżonego, stracił sobie okulary. Wtedy też funkcjonariusze Policji podjęli próbę obezwładnienia oskarżonego. Świadek dodał, że pomagał policjantom w obezwładnieniu oskarżonego. Oskarżony szarpał się i przycisnął mu rękę do ściany. W związku z tym świadek doznał otarcia naskórka oraz złamania kości śródreżca. Z. W. (1) dodał, iż w wyniku

zdarzenia poniósł szkodę w wysokości 1980 zł. Podkreślił także, iż nigdy nie spotkał się z taką agresją jak ze strony obojga oskarżonych.

M. K. – pokrzywdzony funkcjonariusz Policji szczegółowo opisał przebieg interwencji z udziałem oskarżonych. Podkreślił, że nie było woli współpracy ze strony oskarżonych. Zaprzeczył by sam zachowywał się nieodpowiednio, prowokował oskarżonych. Wielokrotnie proszono oskarżonych o zmianę zachowania i spokój. Równocześnie świadek przyznał, iż z uwagi na bardzo agresywne zachowanie oskarżonych, użyto środków przymusu bezpośredniego i obezwładniono ich. W obezwładnianiu W. B. (1) pomagał lekarz pogotowia. Nadto świadek dodał, iż drugi patrol został wezwany, by zapewnić bezpieczeństwo zarówno oskarżonym, jak i pozostałym osobom biorącym udział w zdarzeniu. W. B. (1) i M. B. zagrażali bezpieczeństwo funkcjonariuszy jak i ratowników medycznych.

P. Ś. – pokrzywdzony policjant zeznał, iż interwencja była związana ze zgłoszeniem o awanturze domowej. Po przybyciu na miejsce, na klatce schodowej słychać było krzyki. Widoczne były również ślady krwi. Równocześnie oskarżona poinformowała go, iż nie wzywała Policji i nie potrzebuje pomocy. W trakcie rozmowy, na miejsce zdarzenia przybyli ratownicy medyczni. Oskarżony wyszedł z mieszkania i oświadczył, że nie potrzebuje pomocy. Wywiązała się awantura z lekarzem Pogotowia (...). W. B. (1) wykonał ruch ręką jakby chciał go uderzyć. Świadek podkreślił, iż został zmuszony do obezwładnienia oskarżonego i założenia mu kajdanek. Oskarżony nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. M. B. próbowała pomóc oskarżonego, w związku z czym również została obezwładniona. Podczas zdarzenia oskarżeni zachowywali się agresywnie. Używali słów wulgarnych. Świadek przyznał, że wyzywali zarówno jego, jak i funkcjonariusza M. K.. Nadto świadek dodał, iż lekarz zachowywał się w sposób prawidłowy i chciał jedynie zbadać oskarżonego. Nie zachowywał się nachalnie, wykonywał jedynie swoje obowiązki.

K. W. (1) – sąsiadka oskarżonych w swoich zeznaniach przyznała, że w mieszkaniu M. B. często dochodzi do awantur. Słychać wyzwiska i wulgaryzmy. Sytuacja taka trwa od października 2012 r. Próby rozmów z oskarżonymi nie przynoszą efektów. Równocześnie świadek bardzo obszernie i szczegółowo opisała zdarzenie do jakiego doszło w nocy 06 grudnia 2014 r. Świadek przyznała, iż oskarżeni wrócili do mieszkania po północy. Słyszała wzajemne wyzwiska. W pewnym momencie usłyszała dźwięk tłuczonego szkła i ktoś wypadł z balkonu. Świadek podkreśliła, iż zaniepokojona zadzwoniła pod numer alarmowy 112 i wezwała Policję oraz Pogotowie (...). W tym czasie oskarżeni wracali do swojego mieszkania. W. B. (1) uderzał w drzwi świadka i coś krzyczał. W efekcie zostawił śladu krwi na drzwiach. M. B. zaczęła wyzywać świadka wulgarnie. Po przyjeździe Policji oraz ratowników medycznych oskarżeni nadal zachowywali się agresywnie. Świadek słyszała, że pomiędzy oskarżonymi, a policjantami i ratownikami doszło do awantury. Wezwano dodatkowych funkcjonariuszy Policji. Świadek dodała także, iż lekarz Pogotowia (...) zasugerował, że z uwagi na pochłapanie drzwi krwią W. B. (1) naraził ich na utratę życia lub zdrowia, gdyż każdy jest potencjalnym nosicielem chorób. Dodała także, że lekarz poinformował o tym oskarżonych. Słyszała jak lekarz jedynie zasugerował, iż oskarżeni mogą być nosicielami chorób, a nie że są chorzy. Z kolei ratownik medyczny poinformował ją, że w trakcie swojej pracy zawodowej nie spotkał się jeszcze z taką agresją i wulgarnością, jak ze strony oskarżonych.

Wyczerpujące zeznania świadka potwierdzili Z. W. (2) oraz S. W.. Z. W. (2) przyznał, że gdy zainteresował się stanem oskarżonego leżącego pod balkonem i pojękującego, ten wyzywał go wulgarnie. Z kolei S. W. dodała, iż M. B. w sposób wulgarny nakazała sąsiadom zostawienie jej w spokoju. W pozostałym zakresie szczegółowe zeznania świadków pokrywają się z zeznaniami K. W. (2). Świadców ci zgodnie przyznali, że nie zostali przeproszeni przez oskarżonych, którzy wyzywali ich wulgarnie. Z. W. (2) potwierdził także, że lekarz Pogotowia (...) poinformował go, iż W. B. (1) pozostawiając na ich drzwiach ślady krwi, naraził ich na utratę życia i zdrowia.

Świadców P. K. i M. W. z uwagi na upływ czasu nie pamiętali już szczegółów interwencji. Równocześnie przyznali zgodnie, iż przybyli na miejsce zdarzenia w celu udzielenia wsparcia funkcjonariuszom: M. K. i P. Ś.. Dodali, iż oskarżeni zachowywali się bardzo agresywnie, wyzywali policjantów. Nadto świadkowie przyznali, że gdy przybyli na miejsce interwencji oskarżeni zostali już obezwładnieni. W. B. (1) krzyczał, wyzywał funkcjonariuszy i lekarza. M. B. była pobudzona, znieważała zarówno policjantów, jak i lekarza pogotowia. Jednak z uwagi na upływ czasu nie pamiętali szczegółów związanych z tą okolicznością. Zeznania świadków w dużej części potwierdzają ustalenia stanu faktycznego. Drobne nieścisłości i różnice w ich treści wynikają z upływu czasu. Na uwadze należy mieć również fakt,

iż zdarzenie miało bardzo intensywny i dynamiczny charakter. Świadkowie zostali wezwani na miejsce zdarzenia w charakterze wsparcia. W związku z tym przybyli na miejsce dopiero po pewnym czasie.

Świadkowie w sposób szczerzy i spontaniczny wyczerpująco opisali zdarzenie, do którego doszło w nocy 06 grudnia 2014 r. w R. przy ul. (...). Wprawdzie zeznania świadków różnią się nieznacznie, jednak należy mieć na uwadze zarówno dynamiczny charakter całego zdarzenia, jak i upływ czasu. Pomimo drobnych różnic zeznania świadków układają się w logiczną całość i stanowią bazę do ustaleń stanu faktycznego.

Z uwagi na wątpliwości obrońcy oskarżonego, co do treści opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 04 marca 2015 r., na rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 r. Sąd przesłuchał biegłych psychiatrów. Biegli psychiatrzy: A. W. i B. D. zgodnie zeznali, iż zaburzenia depresyjne stwierdzone u oskarżonej M. B. nie miały znaczenia orzeczniczego. B. D. podkreśliła, iż zaburzenia depresyjne o charakterze lękowym nie są zaburzeniami predysponującymi do zachowań agresywnych, a raczej do wycofania się. Biegli zgodnie stwierdzili, że zaburzenia z powodu których oskarżeni byli leczeni ambulatoryjnie nie miały wpływu na zachowanie się oskarżonych opisane w zarzutach. Nadto biegła przyznała, iż w sporządzonej opinii widnieje omyłka odnośnie daty badania. Omyłka została skorygowana na ostatniej stronie opinii. Badanie psychiatryczne oskarżonej przeprowadzono w dniu 04 marca 2015 r. Również A. W. zaprzeczył by zaburzenia rozpoznane u oskarżonej mogły mieć istotny wpływ na jej zachowanie w dniu 06 grudnia 2014 r.

Zeznania świadka H. H. mają drugorzędne znaczenie w przedmiotowej sprawie. Świadek przyznała, iż w dniu 06 grudnia 2014 r. słyszała krzyki dochodzące z mieszkania oskarżonych. Zaniepokojona wyjrzała przez okno. Widząc radiowóz oraz karetkę pogotowia uspokoiła się. W związku z tym nie miała żadnej wiedzy o przebiegu zdarzenia. Również zeznania świadków M. N. i D. N. mają drugorzędne znaczenie w przedmiotowej sprawie. Świadkowie nie widzieli przebiegu zdarzenia, słyszeli jedynie krzyki oskarżonych. Dodatkowo M. N. widziała moment wyprowadzania oskarżonych z budynku przez funkcjonariuszy. O szczegółach zajścia dowiedzieli się od K. W. (1). M. N. była świadkiem wcześniejszej agresji oskarżonego wobec K. W. (2), kiedy ten ją wyzywał, a powstrzymywała go oskarżona.

Sporządzona opinia sądowo-informatyczna z nagrania sporządzonego w dniu 06 grudnia 2014 r. potwierdziła, iż funkcjonariusze Policji oraz zespół Pogotowia (...) przybyli na miejsce zdarzenia w związku z upadkiem W. B. (1) z balkony. Interwencja miała dynamiczny charakter. W jej trakcie padło wiele wulgaryzmów. Niewątpliwie strony zachowywały się agresywnie.

Sąd zważył co następuje:

W. B. (1) został oskarżony o popełnienie czynów zabronionych z art. 226 § 1 kk, art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 157 § 1 kk.

M. B. została oskarżona o popełnienie czynów zabronionych z art. 226 § 1 kk oraz art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W art. 224 kk ustawodawca spenalizował przestępstwo polegające na wywieraniu wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego oraz przestępstwo zmuszania funkcjonariusza publicznego do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. W art. 224 § 3 kk ustawodawca określił postać kwalifikowaną przestępstwa, o którym mowa w art. 224 § 2 kk. Znamieniem, od którego zależy surowsza odpowiedzialność sprawcy, jest następstwo w postaci ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu.

Przedmiotem bezpośredniego działania, jako znamienia czynu zabronionego określonego w art. 222 § 1 kk jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Przepis art. 222 § 1 kk penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy go przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jest to typ kwalifikowany w stosunku do określonego w art. 217 § 1 kk przestępstwa naruszenia nietykalności człowieka, przy czym zaostrenie odpowiedzialności następuje ze względu na związek naruszenia nietykalności funkcjonariusza z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Tak

więc omawiane przestępstwo godzi nie tylko w nietykalność cielesną funkcjonariusza, lecz także w powagę reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłóconą realizację zadań związanych z pełnioną funkcją. Użytemu w art. 222 § 1 kk pojęciu naruszenie nietykalności należy nadawać takie samo znaczenie, jak w art. 217 § 1 kk określającym ogólny typ tego przestępstwa. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 kk konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością, że jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą. W realiach niniejszej sprawy oskarżeni wulgarnie i agresywnie zakłócili realizację zadań policjantów oraz ratowników medycznych. Jeżeli naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej wywołane zostało ich niewłaściwym zachowaniem, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Zachowanie takie musi mieć miejsce przed naruszeniem nietykalności cielesnej i stanowić jego przyczynę. Nie ma przy tym znaczenia, która z wymienionych osób – a więc funkcjonariusz publiczny czy osoba do pomocy mu przybrana – zachowa się niewłaściwie oraz czyja nietykalność cielesna zostanie naruszona. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę realia przedmiotowej sprawy, nie można dopatrzeć się prowokacji w zachowaniu zarówno przybyłych na interwencję funkcjonariuszy Policji, jak i lekarza Pogotowia (...) podczas zdarzenia w dniu 06 grudnia 2014 r. Równocześnie nie ulega wątpliwości, iż W. B. (1) kopiąc i szarpiąc za mundur sierż. P. Ś. usiłował zmusić go do zaniechania prawnej czynności zatrzymania. Nie ulega również wątpliwości, że w ten sposób naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego. Z kolei oskarżona M. B. kopiąc i szarpiąc za mundur usiłowała zmusić do zaniechania prawnej czynności zatrzymania sierż. P. Ś. i sierż. M. K.. Tym samym naruszyła także ich nietykalność cielesną.

Określone w art. 226 § 1 kk przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych jest typem kwalifikowanym w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka (art. 216 kk). Użytemu w art. 226 § 1 kk określeniu „znieważa” należy nadawać taką samą treść, jak przy wykładni ogólnego typu przestępstwa znieważenia, Zniewagą będzie zawsze zachowanie obliczone na naruszenie godności danej osoby. Godność człowieka jest jednym z chronionych dóbr osobistych człowieka. Znieważenie można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Oskarżeni używając słów wulgarnych wobec funkcjonariuszy Policji, jak i zespół Pogotowia (...) niewątpliwie znieważyli wykonujących obowiązki służbowe: M. K., P. Ś. oraz Z. W. (1), A. S. i N. S..

Określone w art. 157 § 1 kk skutek musi być objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia, iż chciał on spowodować albo godził się ze spowodowaniem uszczerbku, naruszającego czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Można o tym wnioskować na podstawie intensywności siły fizycznej, użytych środków, umiejscowienia ciosów zadanych pokrzywdzonemu, itp. O stopniu winy decyduje postać zamiaru. Stopień winy jest niższy, gdy sprawca miał jedynie zamiar ewentualny, Istotnym w tej kwestii jest, czy czyn miał charakter wcześniej ustalony i zaplanowany, czy też został popełniony w zamiarze spontanicznym, wywołanym przez określony impuls. Zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wykazał, iż oskarżony nie działał z zamiarem spowodowania uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego Z. W. (1). Szarpiąc się i wrywając miał na celu wyswobodzenie się z chwytu zastosowanego przez funkcjonariuszy i lekarza. Chciał uniknąć obezwładnienia. Warto również zauważyć, iż cała sytuacja miała bardzo dynamiczny charakter. Tym samym należało uznać, iż oskarżony działał nieumyślnie. Taka ocena jego zachowania skutkowałą zmianą kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku zgodnie z art. 9 § 2 kk. Zgodnie z treścią tego przepisu czyn popełniony jest nieumyślnie, jeśli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go mimo to w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, pomimo, iż możliwość jego popełnienia przewidywał, bądź mógł przewidzieć. Popełnienie przez sprawcę czynu nieumyślnie musi więc nastąpić na skutek nie zachowania reguł ostrożności. Wprawdzie w przedmiotowej sprawie trudno jest sprecyzować reguły ostrożności z art. 9 § 2 kk, należy je jednak odczytywać jako zachowania społecznie akceptowane. Zachowanie oskarżonego było nieodpowiedzialne, agresywne i sprzeczne z przyjętymi normami społecznymi. W efekcie, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a zwłaszcza charakter i sposób spowodowania przez oskarżonego obrażeń pokrzywdzonego Z. W. (1) należy stwierdzić, że choć oskarżony skutków takich wywołać nie chciał i nie godził się na nie, to mógł je przewidzieć. Taka właśnie nieumyślność stanowi

stronę podmiotową przestępstwa z art. 157 § 3 kk. Oskarżony jako osoba pełnoletnia i doświadczona życiowo mógł przewidzieć skutek swoich działań, a zwłaszcza to, że szarpiąc się z innymi osobami na tak małej powierzchni może spowodować, że osoby te doznają obrażeń (co też się stało).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów. Nie można przyjąć, iż rodzina W. bezpodstawnie wezwała Policję, równocześnie nie udzieliła pomocy oskarżonemu. W zaistniałej sytuacji zadzwonienie pod numer alarmowy 112 było właśnie udzieleniem pomocy. Nie bez znaczenia jest fakt, że oskarżony był agresywny, wyzywał członków rodziny W. słowami wulgarnymi, uderzał w drzwi. Również oskarżona w wulgarny sposób dała do zrozumienia, że nie potrzebują pomocy. Równocześnie nie można przyjąć za usprawiedliwienie zachowania oskarżonych faktu, iż znaleźli się oni w sytuacji stresowej. Jednak sami tę sytuację wywołali. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci podali oskarżonej M. B. powód interwencji. Lekarz Pogotowia (...) wyjaśnił dlaczego chce zbadać oskarżonego. Z. W. (1) wykonywał jedynie swoje obowiązki służbowe. Nie można zaakceptować twierdzeń, że agresywne zachowanie oskarżonego spowodował Z. W. (1), który w rozmowie wspominał o potencjalnym zagrożeniu wirusem HIV, tym bardziej, że jedynym celem jego działania była pomoc. Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty lekarz może przeprowadzić badanie po uzyskaniu zgody pacjenta. Oskarżony W. B. (1) odmowy poddania się badaniu nie wyraził jasno. Były tylko kierowane wobec lekarza krzyki, wrzaski, wypowiedzi obojga oskarżonych, iż nie wzywali pogotowia. Padały wyzwiska. W takiej sytuacji na lekarzu ciążył obowiązek udzielenia pomocy poprzez co najmniej badanie lekarskie. Za chęć realizacji takiego obowiązku Z. W. (1) został zaatakowany.

Oskarżeni przedłożyli dokumentację medyczną dotyczącą obrażeń odniesionych przez W. B. (1), lecz nie było to przedmiotem dalszych wyjaśnień. Brak było bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że nastąpiło to na skutek działań funkcjonariuszy Policji. Obrażenia – w tym krwawe rany oskarżony odniósł w wyniku upadku z I piętra. Nadto nie było prowadzone żadne postępowanie karne, które doprowadziłoby do ustaleń, że którekolwiek z obrażeń oskarżonego czy też pogorszenie stanu zdrowia psychicznego oskarżonej były następstwem działań funkcjonariuszy Policji.

Zdaniem Sądu żal wyrażony przez oskarżonych na rozprawie w dniu 09 listopada 2015 r. jest nieszczerzy. Miał on na celu jedynie umniejszenie odpowiedzialności, jak również spowodowanie niższego wymiaru kary. Na uwagę zasługuje fakt, iż oskarżeni przeprosili jedynie pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji. Nie przeprosili członków zespołu Pogotowia (...) przy szpitalu (...) w R.. Nie przeprosili również swoich sąsiadów – K. W. (2), Z. W. (2) i S. W.. W odczuciu Sądu osoby te powinny zostać przeproszone za nocne krzyki i hałasy, wyzwiska pod drzwiami, jak również ubrudzenie drzwi krwią. Dopiero takie zachowanie oskarżonych świadczyłoby o prawdziwym żalu.

Sąd przyjął, iż czyny z art. 226 § 1 kk opisane w pkt I, IV i V części wstępnej wyroku oskarżony W. B. (2) popełnił w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, w związku z czym na podstawie art. 226 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Równocześnie Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, iż w dniu 06 grudnia 2014 r., w R. w celu zmuszenia funkcjonariusza Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. sierż. P. Ś. do zaniechania prawnej czynności zatrzymania, stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, tj. popełnienia czynu z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Nie można bowiem przyjąć, by Z. W. (1) był osobą przybraną do pomocy funkcjonariuszowi Policji. Lekarz Pogotowia (...) włączył się w czynność z własnej inicjatywy. Nie został poproszony o pomoc przez P. Ś.. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1972 r., sygn. R.w 1475/71 (OSNKW 1972, nr 5, poz. 92) osoba, która samorzutnie włączyła się do udzielenia pomocy funkcjonariuszowi nie może zostać uznana za osobę przybraną mu do pomocy. Zebrany materiał dowodowy nie wykazał również, by funkcjonariusz w jakikolwiek sposób wyraził akceptację dla czynności dokonywanej przez Z. W. (1). Tym samym Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, że Z. W. (1) został przybrany do pomocy przez sierż. P. Ś.. Na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk Sąd skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Uznając W. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku Sąd przyjął, iż oskarżony popełnił go nieumyślnie. Na podstawie art. 157 § 3 kk Sąd skazał oskarżonego na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 71 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w ilości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk. Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, który z uwagi na liczbę pokrzywdzonych i dużą agresję oskarżonego jest znaczny oraz prewencję generalną poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Na niekorzyść oskarżonego przemawia jego wcześniejsza karalność m.in. za identyczny czyn z art. 224 § 1 kk.

Wymierzona kara jest karą adekwatną, spełniającą swoje funkcje i obejmującą jednocześnie całą karygodność działania sprawcy. Kara wymierzona oskarżonemu powinna zapobiegać powrotowi na drogę przestępstwa, wywołać zmianę postępowania w przyszłości oraz skłonić oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste - Sąd uznał, że orzeczona w stosunku do niego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swój cel zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Resocjalizacja oskarżonego poza murami zakładu karnego może zostać osiągnięta i sprawi, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i unikał konfliktu z prawem. Należy podkreślić, że postawa oskarżonego podczas prowadzonego postępowania, jego sytuacja rodzinna w pełni uzasadnia wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara orzeczona wobec oskarżonego będzie też kształtować w społeczeństwie świadomość prawną i ugruntuje przekonanie o nieuchronności kary dla sprawców tego typu przestępstw.

Niemniej oskarżony musi mieć świadomość, że w okresie próby jest zobowiązany do bezwzględnego przestrzegania porządku prawnego, a popełnienie kolejnego przestępstwa może skutkować zarządzeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Należy stwierdzić, że oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, popadającą w konflikty z prawem, wobec której należy orzekać karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia. Sąd uznał, że wobec oskarżonego należy orzec karę wolnościową, lecz o takim stopniu dolegliwości, który sprawi, że nie wkroczy on na przestępną drogę w przyszłości. Warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd, na mocy art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny, aby odczuł on realną dotkliwość kary w postaci uszczerbku finansowego w swoim majątku. Zdaniem Sądu, grzywna tej wysokości jest - przy uwzględnieniu zasądzonych kosztów procesu wystarczająco dotkliwa i mieści się w granicach możliwości finansowych oskarżonego. Wymierzona kara grzywny będzie dla oskarżonego dodatkową przestrożą, która zwiększy walor wychowawczy wskazując, że popełnianie przestępstw jest niekorzystne także z finansowego punktu widzenia.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 06 grudnia 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych P. Ś. i M. K. w kwocie po 1000 zł. O obowiązku zapłaty zadośćuczynienia Sąd orzeka stosując przepisy prawa cywilnego (art. 448 kc). Wysokość zadośćuczynienia została określona przy wzięciu pod uwagę rodzaju naruszonego dobra oraz rozmiaru doznanej krzywdy, jak również intensywności naruszenia i stopnia winy oskarżonego. Sąd wziął także pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego.

Sąd przyjął, iż oskarżona M. B. popełniła zarzucane jej czyny z art. 226 § 1 kk opisane w pkt VI, IX oraz X części wstępnej wyroku w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, w związku z czynem ma podstawie art. 226 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazała ją na karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Nadto Sąd uznał oskarżoną za winną tego, że w dniu 06 grudnia 2014 r., w R., w celu zmuszenia funkcjonariuszy Zespołu (...) Komendy Powiatowej Policji w R. – sierż. P. Ś. oraz sierż. M. K. do zaniechania prawnej czynności zatrzymania W. B. (1), stosując przemoc, kopiąc i szarpiąc za mundur naruszyła nietykalność cielesną tych funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Podobnie jak w przypadku czynu popełnionego przez oskarżonego W. B. (1), Sąd nie mógł przyjąć, że Z. W. (1) był osobą przybraną do pomocy przez funkcjonariuszy Policji. Pokrzywdzony brał udział w czynności obezwładnienia oskarżonego z własnej inicjatywy, a jego działania nie zostały wyraźnie zaakceptowane przez policjantów. Na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, art. 58 § 3 kk, art. 4 § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk Sąd skazał oskarżoną na karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd połączył wymierzone oskarżonej kary grzywny i orzekł karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Również przy wymiarze kary oskarżonej Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk. Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną, który jest znaczny oraz prewencję generalną poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Zważywszy na okoliczności działania, mianowicie nieuzasadnioną agresję, wyzwiska kierowane do wszystkich znajdujących się w pobliżu osób oraz brak szczerego żalu i skruchy, jak również liczbę pokrzywdzonych należało uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną jest znaczny. Na korzyść oskarżonej przemawia jej wcześniejsza niekaralność

Wymierzona kara jest karą adekwatną, spełniającą swoje funkcje i obejmującą jednocześnie całą karygodność działania sprawcy. Kara wymierzona oskarżonej powinna zapobiegać powrotowi na drogę przestępstwa, wywołać zmianę postępowania w przyszłości oraz skłonić oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego. Biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste - Sąd uznał, że orzeczona w stosunku do niej kara grzywny spełni swój cel zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Z dokumentów dołączonych do akt sprawy wynika, iż oskarżona jest animatorką kultury i znacząco angażuje się w przedsięwzięcia kulturalne organizowane przez miasto R.. W swoim miejscu pracy cechuje się kulturą osobistą. Jest uprzejma względem współpracowników i innych osób. Okoliczności te prowadzą do przekonania, iż oskarżona „ma dwa oblicza”. W swoim miejscu zamieszkania jest skonfliktowana z sąsiadami – rodziną W.. Od kilku lat sąsiedzi są niepokojeni awanturami i krzykami do których dochodzi w mieszkaniu oskarżonej. Nadto zachowanie oskarżonej w trakcie zdarzenia – duża agresja fizyczna oraz słowna ukazują oskarżoną w negatywnym świetle. Należy podkreślić, że postawa oskarżonej zaprezentowana podczas postępowania sądowego miała jedynie na celu umniejszenie odpowiedzialności za popełnione czyny. Zdaniem Sądu żal wyrażony przez oskarżoną był nieszczerzy. Oskarżona nie poczuwa się do odpowiedzialności za swoje zachowanie w stosunku do zespołu Pogotowia (...) czy sąsiadów. Wymierzona kara powinna skłonić oskarżoną do refleksji i zmiany swojego zachowania w przyszłości. Kara orzeczona wobec oskarżonej będzie też kształtować w społeczeństwie świadomość prawną i ugruntuje przekonanie o nieuchronności kary dla sprawców tego typu przestępstw.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 06 grudnia 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżoną do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych P. Ś. i M. K. w kwocie po 1000 zł. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę te same okoliczności, którymi kierował się w przypadku oskarżonego W. B. (1).

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych: W. B. (1) i M. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków w wysokości po 805 zł. Nadto obciążył oskarżonego W. B. (1) opłatą w kwocie 360 zł, a oskarżoną M. B. opłatą w kwocie 150 zł.

Sędzia: